

## OPOLE '97

### Spełnione marzenia - i co dalej

Podczas opolskiego festiwalu z przyjemnością patrzyłem na rozjaśnione uśmiechem satysfakcji twarze aktorek i aktorów, satysfakcji z osiągniętego na festiwalowej scenie sukcesu. W klubie festiwalowym spotykałem aktorów wolnych od kompleksów, świadomych, że potrafią zagrać nie gorzej, a czasem lepiej od swych "dramatycznych" kolegów.

I rzeczywiście, w kilku festiwalowych prezentacjach, nie można tego powiedzieć o wszystkich, poziom aktorstwa realizowanego środkami ekspresji właściwymi dla teatru żywego planu był w pełni zadawalający. Tylko incydentalnie budził na widowni zażenowanie, wynikające z nieporadności, efekciarstwa czy braku dobrego smaku. I dotyczyło to raczej aktorów starszych.

Chciałbym mieć nadzieję, że osiągnięty przez aktorów niektórych teatrów poziom warsztatu pozwoli im w niedługim czasie udowodnić nie tylko to, że nie różnią się od setek aktorów teatrów dramatycznych w Polsce, ale że są lepsi, ponieważ posiadają umiejętności szczególne - zdolność ożywiania lalek, tego niezwykłego teatralnego instrumentu. Myślę, że wyzwoleni z kompleksów potrafią dzisiaj interpretować pojęcia AKTOR-lalkarz i TEATR lalek nie jako pojęcia zawężające, lecz rozszerzające możliwości aktora i teatru. Tego im, teatrowi lalek w Polsce i sobie - jako widzowi - szczerze życzę. A kolegom z Teatru 3/4-Zusno dziękuję za spektakl nie tylko piękny, lecz także otwierający nową perspektywę.

Wojciech Włóczka

### Nagrody

Jury XVIII Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu w składzie: Bożena Chmylak, Marcin Jamuszkiewicz, Janusz Ryl-Krystianowski, Maciej Wojtyzsko (przewodniczący) i Andrzej Zarycki przyznało następujące nagrody i wyróżnienia:

#### w dziedzinie reżyserii:

- dwie równorzędne I nagrody Krzysztofowi Rauowi za reżyserię spektaklu "Gaja" (Teatr 3/4-Zusno) i Piotrowi Tomaszukowi za reżyserię "Medyka" (Wierszalin)
- II nagrodę Ondrejowi Spišakovi za reżyserię "Guliwera" (BTL)
- III nagrodę Wojciechowi Kobrzyńskiemu za reżyserię "Alicji w Krainie Czarów" (BTL)

#### w dziedzinie scenografii:

- I nagrodę Mikołajowi Maleszy za scenografię do "Medyka"
- II nagrodę Františkovi Liptakovi za scenografię do spektaklu "Guliwer"
- III nagrodę Marli Kostrzewskiej za scenografię do "Alicji w Krainie Czarów"
- wyróżnienie za projekty lalek do spektaklu "Pan Twardowski" (Teatr "Baj Pomorski") dla Marli Balcerek.

#### w dziedzinie muzyki:

- I nagrodę Krzysztofowi Dziemie za muzykę do spektaklu "Guliwer"
- II nagrodę Robertowi Łuczakowi za muzykę do spektaklu "Gaja"
- III nagrodę Pavlovi Helebrandovi za muzykę do spektaklu "Pan Twardowski" (OTLIA)
- wyróżnienie dla Jacka Urbaniaka za muzykę do "Medyka"

#### w dziedzinie sztuki aktorskiej

- dwie pierwsze nagrody indywidualne dla Lucyny Sypniewskiej za role w spektaklu "Pokusice" i "Gaja" (Ośrodek Teatralny Baniałuka w Bielsku-Białej) i dla Pawła Aignera za rolę Guliwera w spektaklu "Guliwer" (BTL)
- dwie drugie nagrody zespołowe dla Władysławy Cader i Wiesławy Pilarz za role w spektaklu "Pokusice" oraz dla zespołu Teatru 3/4 - Zusno (Barbara Rau, Marta Rau, Jan Chmiel, Darek Jakubaszek, Piotr Tomaszewski) za role w spektaklu "Gaja" (Ośrodek Teatralny Baniałuka w Bielsku-Białej)
- trzecią nagrodę zespołową dla Towarzystwa Wierszalin za role w "Medyku" (Marek Tyszkiewicz, Joanna Kasperek, Adam Wnuczka, Grzegorz Artman, Wioleta Szymusiuk)
- 4 wyróżnienia: dla zespołu osób animujących królika w spektaklu "Alicja w Krainie Czarów" (Maria Rogowska, Alicja Bach, Eliza Krasicka); dla Andrzeja Szymańskiego za rolę Diabła i dla Barbary Lach za rolę Pani Twardowskiej w spektaklu "Pan Twardowski" (OTLIA) oraz dla Barbary Muszyńskiej za role w spektaklu "Guliwer" (BTL)
- nagroda za napisanie sztuki dla teatru lalek dla Lucyny Sypniewskiej za sztukę "Pokusice"



L. Olszak

## Toruńskie werdykty



Celem Toruńskich Spotkań Teatrów Lalek jest - jak czytamy w regulaminie - "zaprezentowanie tych wszystkich dokonań twórczych z ostatniego okresu, które są ważne i reprezentatywne dla obecnych tendencji w polskim - i nie tylko - teatrze lalek; spotkanie postaw twórczych, mających wpływ na obecny rozwój teatru lalekowego".

Festiwal ma charakter konkursowy. Jego IV edycja trwała od 5 do 12 października '97.

Wylączając odwołaną nieomal w ostatniej chwili "Burzę" poznańskiego Teatru Animacji, obejrzelśmy w sumie 11 zespołów z 15 inscenizacjami (ich wyboru dokonał dyrektor Spotkań, Czesław Sienko).

Podobnie jak w roku ubiegłym, zaprezentowano je w dwu odrębnych nurtach: dla dzieci i dla dorosłych. W pierwszym wystąpiły: łódzki "Arlekin" (*Piękna i Bestia*), Wrocławski Teatr Lalek (*Komedia dla Mamy i Taty*), "Baj Pomorski" z Torunia (Tajemniczy dom), Teatr im. Andersena z Lublina (*Rycerz Niezłomny*), katowickie "Ateneum" (*Śpiąca królewna*), Białostocki Teatr Lalek (*Alicja w Krainie Czarów*), "Miniatura" z Gdańska (*Jarmark z Punchem*), warszawska "Lalka" (*Wyprawa do wnętrza ziemi*) oraz - poza konkursem - Kysucka Divadelna Scena z Čadcy na Słowacji (*Pinokio*). Poza oceną jurorów znalazł się też *Inspektor TouTou* w wykonaniu gospodarzy, wypełniający czas oczekiwania na werdykt. W nurcie "dorosłym" pokazały się teatry lalek z Olsztyna (*Romeo i Julia*), z Białegostoku (*Niech żyje Punch*), z Torunia, (*Pan Twardowski*), z Gdańska (*Wędrowki Mistrza Kościeja*) oraz Towarzystwo Wierszalin (*Prawiek i inne czasy*).

Widowiska dla dzieci zapowiadała para małaolatów, dla dorosłych - miejscowi lalkarze, którzy próbowali uatrakcyjnić schematyczne prezentacje, zamieniając je w zabawne mini-scenki.

Festiwalowe propozycje oceniały dwa zespoły jurorów. Grono profesjonalne w składzie: Jerzy Derfel, Marek Obertyn, Henryk Izidor Rogacki, Kazimierz Wiśniak i Maciej Wojtyzsko przyznało:

Grand Prix "ZŁOTY PIERNIK TORUNIA" w kategorii przedstawień dla dorosłych (3 tys. zł) dla spektaklu *Niech żyje Punch* w reżyserii Włodzimierza Felenczaka i Wojciecha Szlachowskiego, ze scenografią Wiesława Jurkowskiego i muzyką Jerzego Derfła,

nagrody (po 2 tys. zł); za reżyserię - dla Ondreja Spišaka (*Wyprawa do wnętrza ziemi*), za scenografię - dla Jadwigi Mydlarskiej-Kowal (*Komedia dla Mamy i Taty*), za muzykę - dla Edwarda Sielickiego (*Alicja w Krainie Czarów*), za najwybitniejszą kreację aktorską - dla Ryszarda Dolińskiego (rola tytułowa w *Niech żyje Punch*)

oraz wyróżnienia honorowe w formie dyplomów:

dla Sebastiana Majewskiego za reżyserię *Prawieku i innych czasów*, dla Marii Kostrzewskiej za twórcze wykorzystanie techniki czarnego teatru w *Alicji w Krainie Czarów* i dla Małgorzaty Wolańskiej za rolę w *Pięknej i Bestii*.

Jury dziecięce pod opieką pedagogiczną Agaty Durki przyznało:

Grand Prix "ZŁOTY PIERNIK TORUNIA" w kategorii przedstawień dla dzieci (3 tys. zł) dla Teatru "Lalka" za *Wyprawę do wnętrza ziemi*, Juliusza Verne'a w adaptacji i reżyserii Ondreja Spišaka, ze scenografią Františka Liptaka i muzyką Krzysztofa Dziemy,

"PIERNIKOWĄ KARETĘ" - nagrodę aktorską Gazety Pomorza i Kujaw, "Nowości" za stworzenie postaci najbliższej dzieciom - dla Filipa Antonowicza za rolę Gabriela (Tajemniczy dom).

Połączone grono jurorów - na wniosek jury dziecięcego - uhonorowało nagrodą za spektakl poruszający istotne problemy dziecka w *Komedii dla Mamy i Taty* Stanisława Ignacego Witkiewicza w reżyserii Wiesława Hejny. Najwięcej trofeów zebrała warszawska "Lalka": otrzymała, bowiem dodatkowo - i pozaregulaminowo - nagrodę ZG ZASP (dyplom i szklana statuetka) za zbiorową kreację aktorską.

(rch)

## Nasi w Ostrawie

Na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek "Spectaculo Interesse", który odbywał się na przełomie września i października w Ostrawie (Czechy) nagrodzono 3 polskie teatry. Nagrodę główną festiwalu przyznano Teatrowi 3/4-Zusno za spektakl "Gianni, Jan, Johan...". Aktorki Teatru Silniał działającego w Ośrodku Teatralnym Baniałuka w Bielsku-Białej otrzymały nagrodę za realizację widowiska "Pokusice", a Marka Chodaczyńskiego uhonorowano nagrodą za reżyserię "Dramatu niemożliwego" w Unii "Teatr Niemożliwy" (Warszawa). W festiwalu wzięło udział 21 teatrów z Czech, Słowacji, Niemiec, Austrii, Polski, Szwajcarii, Szkocji i Węgier.

## Nagrody PO ASSITIEJ

Polski Ośrodek Międzynarodowego Stowarzyszenia Teatrów dla Dzieci i Młodzieży wręczył nagrody przyznane za 1996 rok. Nagrodą Jana Dormana za wybitne osiągnięcia artystyczne uhonorowano Krzysztofa Raua. ATESTY, czyli świadectwa najwyższej jakości artystycznej wręczono: Teatrowi "Lalka" za "Opowieść o miłości, o drzewie i o tobie" i "Makbeta"; Białostockiemu Teatrowi Lalek za "Guliwera"; Teatrowi K 2 z Wrocławia za spektakl *Chłopiec o 13 ojcach*; Teatrowi "Guliwer" z Warszawy za *Baśnie braci Grimm*; Teatrowi Polskiemu w Warszawie za *Pastorałkę*; Towarzystwu Teatralnemu Wierszalin za *Medyka*; Teatrowi 3/4-Zusno za *Gaję*.

## Spotkanie z Bryllem i Wojtyzką

W listopadzie Polski Ośrodek ASSITIEJ zorganizował warsztaty dramatyczne dla 30 osobowej grupy młodzieży z całej Polski, zainteresowanej pisaniem dla teatru. W czasie warsztatów odbyło się spotkanie z Ernestem Bryllem i Maciejem Wojtyzką, którzy podzielili się z uczestnikami swoimi spostrzeżeniami i przemyśleniami o potrzebie poezji w dramacie. Ćwiczenia praktyczne koncentrowały się wokół tematu "Charakterystyka bohatera w dramacie poprzez język", a prowadziły je Liliana Bardijewska i Henryka Królikowska.

## Scenograf proponuje



Mikołaj Malesza, "Małe jest piękne"

W czasie Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu oglądać można było wystawę "Scenograf proponuje" przygotowaną przez Agnieszkę Koecher-Hensel, Andrzeja Łabińca i Wojciecha Włóczkiewicza. Do udziału w wystawie zaproszono pięciu wybitnych artystów plastyków współpracujących z teatrem lalek (ale nie reżyserujących) i poproszono ich o zaprezentowanie własnych, dotąd nie zrealizowanych projektów teatralnych.

Wiesław Jurkowski przygotował wystawę projektów scenograficznych do spektaklu "Pantaleon i wizytantki" wg M.V. Llosy, który miał być zrealizowany w latach 80-tych w Białostockim Teatrze Lalek, Jan Berdyszak instalacją "Powłoki" rozpoczął nowy cykl własnych rozważań i refleksji nad otaczającym nas światem, a Joanna Braun specjalnie dla widzów opolskiego festiwalu stworzyła minispektakl "Jakby za jaką kurtyną" będący impresją sceniczną i być może zapowiedzią pełnego spektaklu teatralnego. Jadwiga Mydlarska-Kowal i Mikołaj Malesza przygotowali aranżacje scenograficzne do spektakli autorskich. Jadwiga Mydlarska-Kowal w proponowanym spektaklu autorskim "Joanna D'Arc" interpretuje los bohaterki z perspektywy dzisiejszych doświadczeń. Propozycja Mikołaja Maleszy "Małe jest piękne" (częściowo wykorzystująca scenografię do spektaklu "Przypowieść o smutku i radości" zrealizowanego w warszawskiej "Lalce" przez K. Raua) jest refleksją artysty nad względnością postaw i zachowań, wspólności naszych losów, o łatwości zapomnienia, o samotności.

What is UNIMA

Ukazała się broszura "What is UNIMA" ("UNIMA - co to jest?") przygotowana przez Komisję Komunikacji i Publikacji UNIMA, zawierająca informacje dotyczące celów stowarzyszenia, jego struktury, historii, oraz tego, co UNIMA oferuje swoim członkom. W publikacji znaleźć można informacje jak zostać członkiem UNIMA oraz jakie są zamierzenia stowarzyszenia na najbliższą przyszłość. Celem wydawnictwa jest zarówno lepsze poinformowanie członków stowarzyszenia o pracy UNIMA jak i pozyskanie nowych członków organizacji. W najbliższym czasie broszura (w wersji językowej

angielsko-francuskiej) powinna trafić do rąk każdego członka UNIMA. Być może polskie centrum UNIMA podejmie decyzję o przygotowaniu polsko-angielskiej wersji wydawnictwa.

## Teatralne urodziny

Warszawski "Baj" rozpoczął sezon teatralny 1997/98 spektaklem "Przyjaciel wesołego diabła" Kornela Makuszyńskiego w adaptacji scenicznej Zbigniewa Bebaka i reżyserii Krzysztofa Niesiołowskiego.

Jest to, jak zawsze w tym teatrze w bardzo pięknej scenografii, "Bajowe" przedstawienie lalkowe, w którym przygody Janka, podczas wędrówki w towarzystwie diabła Piszczalki, chociaż niezwykle, a nawet niesamowite i groźne, toczą się spokojnie. Mali widzowie pochłonięci wydarzeniem nabierają przekonania, że wytrwanie w powziętym postanowieniu, pokonanie przeciwności i ciężkiej próby przynosi radość, zadowolenie i szczęście.

Premiera odbyła się 1 października 1997 roku w dniu jubileuszu siedemdziesięciolecia urodzin Krzysztofa Niesiołowskiego. Sto lat zagrane na trąbce przez Jerzego Derfla, po ogłoszeniu tego doniosłego wydarzenia rozpoczęło serię gratulacji, życzeń i uścisków wszystkich gości i przyjaciół jubilata zebranych tego dnia w teatrze. Odczytano nadesłane telegramy i adresy, w tym od Ministra Kultury i Sztuki. Sam jubilat wyjawiał, że główna postać spektaklu - Janek - jest odwzorowana z jego portretu "Krzyś" namalowanego, kiedy miał siedem lat, przez znakomitą artystkę panią Zofię Stryjeńską (oryginał dzieła znajduje się w domu K. Niesiołowskiego; portret "Krzyś" namalowany przez Tymona Niesiołowskiego znajduje się w Wojewódzkim Muzeum Okręgowym w Białymstoku, które posiada znaczący zbiór prac wielkiego artysty). Wobec tego faktu spektakl, jak i przekazywane przez sympatycznego i pełnego życia bohatera wartości optymizmu, szlachetnej postawy, moralnej wiary w dobroć ludzką, współczucia dla pokrzywdzonych, nabierają specjalnego znaczenia i wymowy.

(bch)

## Forum Autorów

W Poznaniu odbyło się zorganizowane przez Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży II Forum Autorów Sztuk Teatralnych. Wzięło w nim udział kilkunastu młodych autorów sztuk dla dzieci i młodzieży oraz kilku mistrzów tej dziedziny twórczości, m.in. Joanna Kulmowa i Bogusław Kierc. W czasie spotkania zaprezentowano współczesny teatr dla dzieci w Niemczech oraz twórczość trojga niemieckich dramaturgów: Wolfganga Mennela, Gerd Knappe i Ingeborg van Zadow. Ośrodek Sztuki wydał z tej okazji kolejny, już 11 Zeszyt "Nowych Sztuk" z utworami W. Mennela i I. Zadow w tłumaczeniu Lili Mrowińskiej-Lissewskiej.

"Nowe Sztuki" wydaje Ośrodek od 1993 roku. Publikowane utwory pochodzą z różnych źródeł, ale przede wszystkim z organizowanych przez Ogólnopolski Ośrodek Sztuki dla Dzieci i Młodzieży konkursów na sztukę teatralną. Redaguje je, dokonując także wyboru tekstów Zbigniew Rudziński. Z opracowanego przez Ośrodek zestawienia wynika, że od 1993 r. sztuki publikowane w "Zeszytach" realizowane były 38 razy (premiery i prapremiery). Są wśród nich utwory autorstwa J. Kulmowej, M. Wojtyłki, B. Kierca, A. Maleszki, P. Grępariego, P. Dorina, J. Niemczuka, Z. Karasińskiej, L. Borskiego, K. Jakóbczyk, I. Zadow.

Europejska festiwalowa aktywność polskich teatrów nie słabnie, a spektakularne sukcesy, w rodzaju trzeciego z rzędu Fringe First Wierszalina, tym razem za *Medyka* Tomaszuka, w Edynburgu czy laury Teatru 3/4 Zusno (*Gianni... Raua*) i Teatru Niemożliwego z Warszawy (*Dramat niemożliwy* de Neuville-Chodaczyńskiego) w czeskiej Ostrawie, mówią same za siebie. Jednak, wobec coraz bardziej komercjalizujących się festiwali lalkowych, zaczynamy być postrzegani jako kraj średnio interesujący. Upowszechnia się opinia, że nasz teatr jest mało poszukujący, przede wszystkim zdecydowanie literacki i wyraźnie ciąży w stronę przedstawień aktorskich. Pewnie jest w tym jakaś racja, która mniej przeszkadzała, gdy adresatem festiwali byli ludzie teatru, zaczyna zawadzać - kiedy widownię wypełnia tzw. zwykła publiczność. Bariera językowa, liczebność naszych zespołów i związana z tym konieczność znajdowania większych funduszy, ciągle

podnoszona wreszcie wątpliwość dotycząca lalkarskich środków zmniejszają szanse polskich lalkarzy w Europie, zwłaszcza w Europie Zachodniej (w naszej części świata problem jest mniejszy, bo zarówno teatry, jak i życie teatralne naszych sąsiadów rozwijają się w podobny sposób).

Niektórzy wyciągnęli z tej lekcji naukę, inni dawno już machnęli ręką, jeszcze inni próbują - nie bez powodzenia - udowodnić swoje racje, jednak wielu szuka drogi, by znaleźć się w szerszej europejskiej przestrzeni.

Tymczasem europejskie festiwalowe koło nie przestaje się kręcić.

#### Zagrzeb, Chorwacja (29 VII-6 IX 97) - 30 PIF,

ongis festiwal esperanto, na którym polskie teatry lalek wielokrotnie święciły triumfy, dziś szuka swego miejsca, jako jedna z licznych festiwalowych imprez.



W jubileuszowej edycji Polskę reprezentował Teatr Ognia i Papieru Grzegorz Kwieciński, który jednym

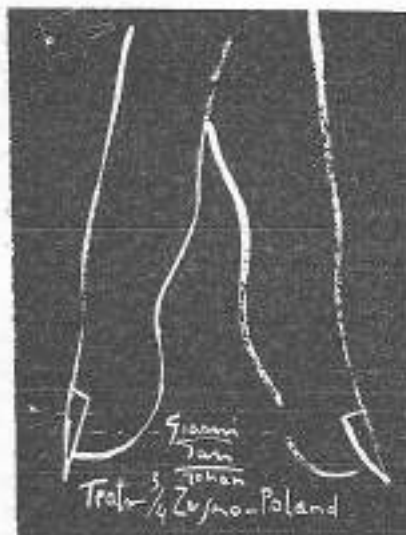
zachwycił, innych bardzo zdenerwował. Prestiżowy charakter miała wystawa scenograficzna przygotowana przez Wrocławski Teatr Lalek pt. *Teatr*

*Wiesława Hejny*. Do najciekawszych zjawisk festiwalowych, wg autora tej notatki, należały przedstawienia Teatru Lalek z Zagrzebia i angielskiego Tantalusa z Bristolu. Grupa Tantalus, prowadzona przez punchmana Roda Burnetta i Tanyę Landman, wystąpiła z przedstawieniem *Seven Ages* w reżyserii Gavina Glovera z *Faulty Optic*. Jest to jakby wariacja na temat dobrze nam znany z *Gianniego... Teatru 3/4 Zusno*. Spektakl o życiu człowieka: banalnym, dramatycznym i tajemniczym od urodzin aż do śmierci. Tyle, że zrealizowany zupełnie innymi środkami teatralnymi: bohaterem jest lalka, symbolizująca kolejne etapy życia ludzkiego poprzez przywdziewanie coraz to nowych masek, w końcu obrastająca skorupami, zamykającymi ją w coraz to ciasniejszym

pancerzu. Byłoby doprawdy interesujące i prowokujące zderzenie obydwu przedstawień.

Teatr Lalek z Zagrzebia pokazał spektakl oparty na baśniach 1001 nocy, zatytułowany *Trzej junacy z Bagdadu i ani słowa o Szecherezadzie* w reżyserii Zorana Mužića, z lalkami Vesny Balabanić. Jest to pełna ironii i humoru opowieść Ali Baby, Sindbada i Aladyna, trzech starców z rozkoszą i fantazją wspominających swoje dawne wyczyny. Przedstawienie ma wiele zalet: świetny tekst, nabierający jeszcze dodatkowych znaczeń w kontekście muzułmańsko-chorwackiego kulturowego tygla, doskonałe lalki (bardzo sprawnie animowane), prowadzone "na stole" przez ubranych na czarno animatorów, a także wiele pomysłów inscenizacyjno-plastycznych, sprawiających, że widz wciąż odkrywa coś nowego. Spektakl należy do gatunku tradycyjnych, wieloobsadowych przedstawień lalkowych, jakich w dzisiejszym teatrze spotkać można coraz mniej.

**Wilno, Litwa (6-10 IX 97)** - Międzynarodowy Festiwal Małych Form Lalkarskich (VI edycja festiwalu krajów bałtyckich), pierwsza większa impreza lalkarska na Litwie. Polskę reprezentował Teatr Animacji z Poznania (*Jaś i Małgosia Brzechwy* - Ryla-Krystianowskiego), gorąco przyjęty szczególnie przez polskojęzyczną dziecięcą widownię. Festiwal skupił maleńkie, w zasadzie dwuosobowe przedstawienia z krajów basenu Morza Bałtyckiego i w całości adresowany był do najmłodszej



Projekt plakatu M. Kliś

## ZON FESTIWALOWY

publiczności. Pokazano tu przedstawienia, które są codziennością lalkarską, z wszystkimi ich niedoskonałościami, ale i autentyczną troską ich autorów o to, by służyć dzieciom, kształtować ich wyobraźnię i przyciągać do teatru lalek. Przy okazji festiwalu odbyła się dyskusja panelowa na temat UNIMA, gdyż Litwa (także Estonia) przygotowuje się do uruchomienia narodowego centrum UNIMA.

### Charleville- Mezieres, Francja (19-28 IX 97) - XI Światowy Festiwal Lalkarski, festiwalowy gigant,

w którym uczestniczyło blisko 150 zespołów, całkowicie skomercjalizowany. Polskę reprezentowały: Teatr 3/4 - Zusno (*Gianni...*) oraz Teatr "Banialuka" z Bielska-Białej Martwe słowa w koprodukcji z Compagnie Lazaro, (Francja). Mimo bardzo dobrego przyjęcia obydwu polskich spektakli, pofestiwalowe wrażenia



niezbyt optymistyczne. Festiwal przerósł możliwości techniczne organizatorów i zdolność percepcji widzów. Brak wydarzeń, mimo obecności najgłośniejszych zespołów (Philippe Genty, Eric Bass, Stuffed Puppet Theatre, Gioco Vita, Dondoro).

Z polskiej perspektywy szczególnie interesujące wydają się dwa spektakle: *Bubbly beds* Faulty Optic oraz *Terra Prenyada* Joana Baixas z Hiszpanii. Angielska grupa Faulty Optic Gavina Glovera i Liz Walker należy do nielicznych uznanych zespołów europejskich, które wciąż jeszcze nie wystąpiły w Polsce. Klasyfikowano ją dotąd w nurcie teatru przedmiotu, choć jej przedstawienia wyróżniała przede wszystkim uduchowiona maszyneria instalowana na scenie, uruchamiająca nieskrępowaną wyobraźnię twórców i ich surrealistyczno-absurdalno-makabryczny humor. *Bubbly beds*, jak bodaj żaden z dotychczasowych spektakli Faulty Optic, można spróbować opowiedzieć słowami. Przedmioty z poprzednich spektakli zastąpiono niewielkimi lalkami prowadzonymi na drążkach od tyłu, filmowanymi przez kamerę wideo. Publiczność ogląda jednocześnie mikroszenkę lalkową filmowaną przez kamerę i powiększony obraz na ekranie. Świat Faulty Optic jest wciąż szalony, absurdalny i prowokacyjny, w *Bubbly beds* także doskonale wyanimowany. Groteskowość i komizm lalki święci triumfy w niespełna 30-minutowym przedstawieniu.

Z tradycyjnym lalkarstwem niewiele ma wspólnego Joan Baixas, artysta-malarz, od lat związany z Instytutem Teatralnym w Barcelonie. Proponuje akcję parateatralną, w której jest przewodnikiem po świecie znaków malarzkich, rzucanych pędzlem, pątykiem bądź dłonią artysty wprost na wielki ekran, a odnoszących się do najprostszych, choć uniwersalnych pojęć związanych z dzieciństwem, dziedzictwem kulturowym, ludzką wrażliwością. Komentowane przez Baixasa obrazy, przy akompaniowaniu wokalistki Paki Rodrigo, układają się we wspomnienie z wędrówki po świecie, po urodzajnej ziemi, na której człowiek wciąż wyciska swe brutalne piętno. Jest to zdarzenie na pograniczu malarstwa i działań parateatralnych, oryginalne w swej konwencji i śmiało wychodzące poza krąg współczesnych poszukiwań teatralnych.

### Brześć, Białoruś (2-5 X 97) - II Międzynarodowy Festiwal Teatralny "Biała wieża", ogólnoteatralny

festiwal, którego jednym z nurtów jest konkurs przedstawień teatrów lalek. Polskę reprezentował spektakl *Wszyscy kochamy Barbie* Niemczuka z Olsztyńskiego Teatru Lalek, ujawniający te wszystkie wątpliwości, o których wspomniałem na początku tej notatki, będące przeszkodą w nawiązaniu kontaktu z obcojęzyczną publicznością. "Biała wieża" dała jednak okazję do spotkania z teatrami Rosji, Ukrainy i Białorusi, w których poszukiwania teatralne obejmują wszystkie środki lalkarskie: tradycyjne techniki, przedmiot, aktora, formy plastyczne, elementy obrzędowe, których twórcy - jak u nas - odwołują się do języka gestu, świata dźwięków i poezji słowa.

W tym samym okresie (jednego miesiąca!), kiedy odbywały się wspomniane festiwale, podobne imprezy oglądali widzowie Anglii (Braintree), Słowenii (Maribor), Szwajcarii (Ascona), Niemiec (Lingen, Bottrop, Preetz, Aachen), Portugalii (Guarda), Bułgarii (Płowdiw), Austrii (Eibiswald), Czech (Ostrawa), Irlandii (Dublin) - by ograniczyć tę wyliczankę tylko do Europy. Na wielu z nich jesteśmy obecni. Szkoda tylko, że wciąż traktujemy festiwalowe wojaże prestiżowo, choć dziś są już one świętem publiczności, nie artystów.

mw



## ODESZŁY OD NAS

## Emilia UMIŃSKA

15 września 1997 r. zmarła Emilia Umińska - aktorka i reżyserka teatru lalek. Rozpoczęła pracę w pierwszym założycielskim zespole "Kacperka" jeszcze w Jarosławiu. Zaw sze skora do zartu, zsbawy intelektualnej - wspaniała koleżanka i oddany przyjaciel. Jako wybitna aktorka zdobyła wiele nagród i wyróżnień. Ukształtowując swe zainteresowania reżyseruje nie tylko w rzeszowskim "Kacperku" zyskując uznanie za wrażliwość swych inscenizacji. Jej twórczość reżyserka, wielokrotnie nagradzana, pozostanie w naszej pamięci chociażby przez takie pozycje jak: "Kto polubi wilka" Jana Ośnicy z 1975 roku - przedstawienie dla najmłodszych, na którym równie dobrze bawił się i widz dorosły, "Księżę Portugalii" Joachima Knauta z 1976 r. - spektakl głęboko poetycki i wzruszający przez swą lekkość i wrażliwość na szczegół interpretacyjny, precyzyjnie przemyślana inscenizacja prapremiery "Arlekina sługi trzech panów" Henryka Jurkowskiego czy z rozmachem realizowana inscenizacja "Ludowej szopki polskiej" tegoż autora. Choroba uniemożliwiła jej kontynuowanie planów jakie miała współpracując cały czas z "Kacperkiem". Odszedł od nas pierwszy reżyser rzeszowskiej sceny lałkowej.

## Marta JANIC

18 września 1997 r. zmarła Marta Janic z domu Zuchowicz (ur. 20.10.1914 r.), dyrektor teatru, reżyser, działaczka społeczna. Pracowała jako nauczycielka, później była wolną słuchaczką na Wydziale Pedagogicznym Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie.

Z teatrem lalek zetknęła się w Gnaszynie pod Częstochową gdzie w latach trzydziestych współorganizowała tzw. sieć teatrów kukielkowych, pełniąc funkcję instruktora. W 1944 r. wspólnie z Marianem Gluthem zorganizowała w Częstochowie teatr lalek, gdzie wyreżyserowała dwie sztuki "Bajowe bajeczki" i "Cztery mile za piec".

W 1944 roku, Marta Zuchowicz wyszła za mąż za Zygmunta Janica, kierownika technicznego teatru w Częstochowie. W 1945 r. wraz z prof. Gluthem i kilkuosobową grupą aktorów Janicowie przenieśli się do Łodzi, gdzie powołali Teatr Kukielek (późniejszy "Pinoko") przy Centralnym Robotniczym Domu Kultury.

1 maja 1945 r. Teatr "Pinoko" rozpoczął oficjalną działalność premierą "Bajowych bajeczek" Marii Kownackiej w reżyserii Marty Janic. W latach 1947-50, prowadząc teatr, Janicowa studiowała na Wydziale Reżyserii Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi.

18 grudnia 1952 Marta Janic objęła stanowisko dyrektora i głównego reżysera Teatru "Pinoko"; pełniła tę funkcję do końca 1956 roku. Później pracowała również jako kierownik Sceny Objazdowej "Sezam", a także jako aktorka. Ponownie na stanowisko dyrektora i kierownika artystycznego "Pinoko" została powołana z początkiem sezonu 1962/63, którą to funkcję sprawowała do roku 1976, kiedy przeszła na emeryturę.

Od 1962 była członkiem Polskiego Ośrodka Lalkarskiego UNIMA, w latach 1968 - 92 pełniła funkcję sekretarza POLUNIMA. Do 1991 była czynnym członkiem Zarządu Głównego Towarzystwa Kultury Teatralnej i sekretarzem

Oddziału Wojewódzkiego TKT w Łodzi oraz aktywną działaczką SPATIFI ZASPU.

Marta Janic pozostawiła w naszej pamięci wiele wspaniałych spektakli, jak choćby "Zaklęty kaczor", "Ptak księżycowy", "O czym mówią pory roku", "Szkłana góra", "Historia cała o niebieskich migdałach" i wiele, wiele innych. W sumie wyreżyserowała ponad 60 przedstawień, z czego większość w "Pinoku". I choć droga artystyczna Marty Janic dobiegła już końca, będziemy ją wspominać jako wspaniałego człowieka i przyjaciela dzieci.

(es)

## Zofia MIKLIŃSKA

Zmarła Zofia Miklińska - aktorka, reżyserka i wieloletnia dyrektorka Teatru Lalek "Tęcza" w Słupsku. Z "Tęczą" związała się w 1969 roku i przez 22 lata, aż do przejścia na emeryturę była dyrektorem artystycznym słupskiego teatru. Jako reżyser zadebiutowała sztuką "Diabelskie pułapki" Mieczysława Antuszewicza; w kolejnych latach przygotowała około 30 inscenizacji teatralnych. Wyreżyserowana przez nią sztuka "Od Polski śpiewanie" (wg O. Kolberga) zdobyła Grand Prix na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Zagrzebiu, a "Panienka z okienka" trzecie miejsce na Ogólnopolskim Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu. Kilkanaście widowisk przez nią reżyserowanych prezentowanych było w Telewizji Polskiej. Zofia Miklińska całe życie poświęciła teatrowi. Zajmowała się nim zawodowo, a każdą wolną chwilę wykorzystywała na upowszechnianie kultury i teatru na Pomorzu. Wiele lat była prezesem Towarzystwa Kultury Teatralnej w Słupsku. Wspomagała amatorski ruch teatralny jako instruktorka i doradca. Organizowała przeglądy teatralne i sesje często o charakterze ogólnopolskim, poświęcone tej dziedzinie sztuki. Z "Tęczą" rozstała się, przechodząc na emeryturę w 1991 roku, ale dalej współpracowała z teatrem, reżyserowała, interesowała się jego problemami, dzieliła z zespołem radości, i trudne chwile. Zmarła nagle 12 listopada. Miała 69 lat.

## Lalkarze

Ukazały się kolejne tomiki serii "Lalkarze" wydawanej pod redakcją Marka Waszkiela. Dokumentację działalności artystycznej Zygmunta Smandzika przygotowała Honorata Sych (cena tomiku: 6,00 zł, wersja językowa polsko-niemiecko-angielska) a działalności Tadeusza Rudnickiego Agnieszka Kwiatkowska (cena tomiku: 4,00 zł). Tomiki nabyć można za symboliczne kwoty w Pracowni Dokumentacji Teatru Lalek w Łodzi ul. 1 Maja 2, tel. (042) 226670.

Dotąd wydano 20 książeczek omawiających twórczość: Stanisława Ochmańskiego, Marty Janic, Jerzego Zitzmana, Andrzeja Łabińca, Joanny Piekarskiej, Adama Kiliana, Jana Wilkowskiego, Jana Plewaki, Kazimierza Mikulskiego, Jana Dormana, Krzysztofa Niesiołowskiego, Leokadii Serafinowicz, Natalii Gołębskiej, Juliusza Wołskiego, Tadeusza Wojana, Wojciecha Wieczorkiewicza, Wiesława Hejny, Marka Kotkowskiego, Zygmunta Smandzika i Tadeusza Rudnickiego.

## PREMIERY W GRUDNIU

## TEATR LALKI I AKTORA "KUBUŚ", KIELCE:

"Pastorałka" - Leon Schiller. Reż. Maciej K. Tondera, scen. Elżbieta Oyrzanowska. Premiera 6 grudnia.

## PAŃSTWOWY TEATR LALEK, ŁÓDŹ:

"O dobrym diabełku" - Pierre Gripari. Reż. S. Jefremow, scen. Przemysław Karwowski, muz. Bogdan Szczepański. Premiera 14 grudnia.

## PAŃSTWOWY TEATR LALEK "ARLEKIN", ŁÓDŹ:

"Pan Twardowski" - Waldemar Wolański. Reż. Waldemar Wolański, scen. Maria Balcarek. Premiera 6 grudnia.

## TEATR ANIMACJI POZNAŃ:

"Kot w butach" - Jan Brzechwa. Reż. Lech Chojnacki.

## TEATR LALKI I AKTORA "KACPEREK", RZESZÓW:

"Różowa bajka". Reż. Maciej K. Tondera, muz. Piotr Sowiński.

"Niebieski piesek" - Gyula Urban. Reż. Krzysztof Niesiołowski, scen. Zbigniew Burkacki, muz. Jerzy Derfel.

## PAŃSTWOWY TEATR LALEK "TĘCZA", SŁUPSK:

"Misie Pysie" - Zbigniew Poprawski. Reż. Stanisław Ochmański, scen. Przemysław Karwowski, muz. Bogdan Szczepański. Premiera 6 grudnia.

## TEATR LALEK "PLECIUGA", SZCZECIN:

"O rybaku i złotej rybce" - Aleksander Puszkina. Reż. Tatiana Malinowska-Tyszkiewicz, scen. Katarzyna Banucha, oprac. muz. Piotr Klimek.

## TEATR "BAJ POMORSKI", TORUŃ:

"Pastorałka" - Leon Schiller. Reż. Czesław Sierko, scen. Mikołaj Malesza, oprac. muz. Teresa Stokowska-Gajda. Premiera 7 grudnia.

## TEATR "BAJ", WARSZAWA:

"Wielka Nowina" - Andrzej Zak. Reż. Krzysztof Niesiołowski, scen. Andrzej Łabiniak, muz. Bogumił Pasternak. Premiera 20 grudnia.

## PAŃSTWOWY TEATR "LALKA", WARSZAWA:

"Szopka krakowska" - T. i S. Estreicherów. Reż. Bohdan Radkowski, scen. Adam Kilian. Premiera 8 grudnia.



Przedstawienie wg sztuki "Kukuryku na patyku" niemieckiego pisarza Paula Maar'a, zgodnie z teatralnym podtytułem: przyjaciele ze skrzyni, mówi o przyjaźni - mimo różnic i nieporozumień między bohaterami, i o solidarności - dzięki której pokonują przeciwności, odzyskują utracone miejsca i przedmioty, a w konsekwencji utrwalają wzajemną przyjaźń. Sztukę obronili aktorzy, którym mimo słabego dramaturgicznie tekstu udało się zachować i przekazać młodym widzom atmosferę ciepła, przyjaźni i życzliwości.

W pierwszej, zdecydowanie komediowej części przedstawienia widownia bardzo żywo reaguje na specyficzne kpiny i błaznady przyjaciół-kłownów. W drugiej części spektaklu, mimo deklaratywnie, werbalnie wygłaszanego dydaktyzmu, na widowni czujemy atmosferę życzliwości i sympatii dla Dezyderyusza-Wojciecha Słupińskiego i Kminka - Tomasza Mazurka. "QQRYQ" jest przedstawieniem w żywym planie i jest w teatrze lalkowym debiutem reżyserskim Mariusza Orskiego a także debiutem scenograficznym Doroty Kołotyńskiej.

B.Ch.

Teatr "Lalka", Warszawa. "QQRYQ" Paula Maar'a. Reż. Mariusz Orski, scen. Danuta Kołodyńska, muz. Jan Kasprzyk. Premiera 29 września 1997.

Kielecki "Przyjaciel wesołego diabła" jest różny od swego literackiego oryginału. Reżyserka spektaklu Irena Dragan nadała głębszy wymiar baśniowej wizji świata stworzonego przez autora tekstu, ujmując wątek fabularny w teatralny cudzysłów i całkowicie podporządkowując go przesłaniu, zawartemu w dopisanym songu (autorstwa L. Barańskiej). Piosenka o niewiadomym losie człowieka i tajemnicy istnienia powraca w wielu momentach spektaklu, puentując sceniczne wydarzenia i przenosząc je w inne rejony doznań - nie tylko emocji, ale i refleksji.

Takiej wyraźnej i konsekwentnej do końca koncepcji i konstrukcji widowiska odpowiada sposób kreowania bohaterów i zdarzeń. W spektaklu tak naprawdę ważni i widoczni są główni bohaterowie i to, co dzieje się między nimi. Wszystkie przygody liczne przecież i odmienne są tylko epizodami, tłem dla wyborów pary bohaterów: Janka i diabła Piszczalki. Tylko oni są postaciami z krwi i kości, wystawionymi na przeciwności losu i poddawany próbom serca i charakteru. Taka koncepcja znajduje odbicie w sferze plastyki. Janek i Piszczalka są lalkami budowanymi według realistycznych prawideł (sycylijski), podczas gdy pozostałe postaci są jedynie znakami osób, co pozwala na czasem daleko idącą umowność w ich przedstawianiu. Z kolei metaforyczność widowiska koresponduje z syntetycznymi i symbolicznymi dekoracjami. Przestrzeń gry budują aktorzy przy pomocy dwóch elementów: materiału (bardzo ekspresyjnego i wręcz wymarzonego do tworzenia gór, morza, rzeki, podziemi) oraz drewnianej formy w kształcie półkole (podkowa?), która raz jest kołyską, kiedy indziej pagórkami, okrętem, wejściem do pałacu, jego wnętrzem, etc.

Kielecki diabeł Piszczalka nie jest wesoły. Jest nieporadnym dzieckiem, naiwnym i bezradnym niezgłą o żarliwym sercu. Takim przedstawia go Kuba Sielski, konsekwentny w rysowaniu postaci swego bohatera, choć raczej nie zważający na literacki pierwowzór. Janek w wykonaniu Agaty Sordyl jest niesłychanie ekspresyjny, a kiedy trzeba liryczny. Wzbudza i podziw i sympatię widzów, zatem nic dziwnego, że na koniec otrzymuje koronę, która i w tym przypadku ma znaczenie symboliczne. Metaforyczny charakter "Przygód" nie przeszkodził widzom w emocjonalnym odbiorze widowiska. Dzieci autentycznie przeżywają wszystkie przygody Janka i Piszczalki i są z nimi w każdej chwili trudnych wyborów.

(Ik)

Teatr Lalki i Aktora "Kubus", Kielce. "Przyjaciel wesołego diabła" K. Makuszyńskiego, adapt. i reż. Irena Dragan, scen. Andrzej Łabiniak, muz. Teresa Ostaszewska, Elżbieta Sikora. Premiera 19 października.

## 50 lat "Banialuki"



10 stycznia 1998 Teatr Lalek "Banialuka" świętować będzie jubileusz 50-lecia powstania. Na uroczystość przygotowana jest premiera "Kowala" Gustawa Morcinka w reż. Jerzego Zitzmana, scen. Andrzeja Łabińca i z muz. Bogumiła Pasternaka, a także (w Galerii Bielskiej Biura Wystaw Artystycznych) wystawa malarstwa i scenografii Andrzeja Łabińca. W ramach serii wydawniczej Biblioteka Bielska-Biała ukazało się

wydawnictwo "Teatr Lalek Banialuka 1947 - 97" poświęcone "Banialuce" i twórcom z nią związanym, obejmujące także pełną dokumentację działalności artystycznej teatru. Szkice o teatrze i jego twórcach napisali Henryk Jurkowski, Marek Waszkiel, Magdalena Legendź i Lucyna Kozień (także redaktor całości), a oprawa graficzna jest autorstwa Michała Klisia (projekt wnętrza) i Andrzeja Łabińca (projekt okładki). Ponadto grudniowy numer miesięcznika "Informator Kulturalny woj. bielskiego" w całości poświęcono "Banialuce". Znaleźć w nim można teksty, impresje i wrażenia ludzi związanych z bielską sceną lalkową, m.in. Jerzego Zitzmana, Andrzeja Łabińca, Leokadii Serafinowicz, Wojciecha Wieczorkiewicza, Zbigniewa Poprawskiego, Andrzeja Linerta, Francoisa Lazaro, Idy Hledikovej, Mariana Koniecznego, Heleny Zwolskiej, Ireny Zitzman, Barbary Kani, Michała Klisia i Krzysztofa Rausa.

## Jubileusz Opola

Tegoroczną XVIII edycję Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Lalek w Opolu poprzedziły uroczystości jubileuszowe 60-lecia działalności Opolskiego Teatru Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki. Uroczyste spotkanie odbyło się 13 października w sali im. Karola Musiōła w opolskim ratuszu.

I Suita C-dur Jana Sebastiana Bacha wykonana przez Orkiestrę Kameralną Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Fryderyka Chopina w Opolu pod dyrekcją Huberta Prochody, nadała spotkaniu podniosły i bardzo uroczysty charakter. Wojewoda Opolski Ryszard Zembaczyński uhonorował teatr "za wnoszenie trwałych wartości do kultury narodowej i za zasługi dla regionu" odznaką "Zasłużony Opolszczyźnie". Odznaczeni zostali również pracownicy teatru, a wśród nich dyrektor teatru Krystian Kobyłka, którego Rada Miasta Opola uhonorowała również odznaką "Za zasługi dla Miasta Opola".

Minister Kultury i Sztuki "za osiągnięcia artystyczne i upowszechnianie kultury" uhonorował dyplomem Opolski Teatr Lalki i Aktora im. Alojzego Smolki, a Tadeusza Rudnickiego okolicznościowym adresem.

Jubileuszowe uroczystości były również wzruszającym spotkaniem wielu pokoleń twórców i artystów tego niezwykłego teatru, w którym licznie udział wzięli nestorzy, a wśród nich Zofia Hajdukowa i Tadeusz Rudnicki oraz byli szefowie lalkowej sceny - Zygmunt Smandzik, Włodzimierz Felenczak i Grzegorz Kwieciński.

B.Ch.

## Teatry za granicą

W październiku Teatr Lalek "Pinokio" z Łodzi uczestniczył w IV Festiwalu Kulturalnym Miasta Nordheim (Niemcy) ze spektaklem Tomasza Brzezińskiego "Ja ty my".

Teatr Lalek w Łomży wziął udział w Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Kijowie (Ukraina), gdzie w październiku prezentował "Koziołka Matołka" w reż. Czesława Sięki, scen. Jacka Zagajewskiego.

25 października Teatr Banialuka prezentował "Martwe słowa" w reż. Francoisa Lazaro i scen. Jerzego Zitzmana na "Decade de l'Atelier Imaginaire" w Tarbes koło Lourdes (Francja).

Od 9 do 25 listopada Teatr 3/4 - Zusno uczestniczył w zorganizowanym w Bretanii (Francja) Festiwalu Kultury Polskiej, gdzie pokazywał "Gaję" i "Gianniego" w reż. Krzysztofa Rausa.

W grudniu Grzegorz Kwieciński i jego Teatr Ognia i Papieru wystąpi na Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Lalek w Rzymie (Włochy) ze spektaklem "Klatka".

## Sztuka dla Harmonii Społecznej

W listopadzie odbyły się w Gdańsku warsztaty "Sztuka dla Harmonii Społecznej" zorganizowane przez Teatr Nauczania Wybrzeża (działający przy Teatrze Wybrzeże) przy współudziale Europejskiej Fundacji Kultury w Amsterdamie oraz Fundacji im. Stefana Batorego. Projekt ten jest kontynuacją wcześniejszego międzynarodowego programu "Sztuka jako katalizator", realizowanego przez artystów z młodymi ludźmi ze środowisk zagrożonych patologią społeczną. Celem warsztatów "Sztuka dla Harmonii Społecznej" jest ułatwienie procesu integracji zagrożonej młodzieży z resztą społeczeństwa, a także przekazanie artystom chętnym do pracy z młodzieżą metod szkoleniowych i technik artystycznych, dzięki którym zapobiegać będą mogli społecznej izolacji młodzieży ze środowisk patologicznych.

### Akcja - "Powódź"

#### Lalkarze - lalkarzom

Zarząd POLUNIMA zwraca się z uprzejmą prośbą do dyrekcji i pracowników teatrów lalek o rozważenie możliwości przekazania wpływów z jednego spektaklu na rzecz kolegów lalkarzy, którzy ucierpieli na skutek lipcowej powodzi.

Podajemy konta, na które można przekazywać wpłaty:

w Opolu  
BZ I/O Opole  
11201359-853-131-3510

we Wrocławiu  
BGŻ Wrocław  
20302081-6640-2700-11